

ANDRZEJ NOVÁK-ZEMPLIŃSKI  
TUŁOWICE

## WĄTEK GROTTGEROWSKI W RELACJACH RODZINNYCH NOVÁKÓW A NIEKTÓRE MOTYWY POWSTAŃCZE DZIEŁ GROTTGERA

Protoplasta polskiej gałęzi rodziny Nováków, Józef Novák, pochodzący z Komitatu Zemplińskiego, kapitan huzarów węgierskich regimentu hrabiego Andrasa Hadika, feldmarszałka austriackiego i namiestnika Węgier, eskortował w 1765 roku orszak ślubny Anny Hadik, oddanej za żonę Jerzemu Marcinowi księciu Lubomirskiemu z Kolbuszowej. Pozostał w służbie Lubomirskich i później jako zawodowy żołnierz uczestniczył w walkach konfederacji barskiej. Był to pierwszy w dziejach rodziny akt wpisujący się w ciąg historycznych wydarzeń, bohaterskich, ale również tragicznych – tak charakterystycznych dla historii polskich domów ziemiańskich. Syn Józefa, Józef Aleksander, był plenipotentem dóbr jazowskich hrabiów Tyszkiewiczów<sup>1</sup>. Wśród licznego potomstwa miał synów – Jerzego Wojciecha, urodzonego w Jazowsku w 1803 roku, oraz Stanisława, urodzonego w Zubowicach w 1809 roku. W 1836 roku w Jaworze urodził się syn Jerzego – Konstanty. Po zamordowaniu Jerzego w czasie rabacji galicyjskiej w majątku Parkosz koło Pilzna Stanisław stał się prawnym opiekunem bratanka, wówczas dziesięcioletniego<sup>2</sup>.

Tenże Stanisław, mając lat 21, był w 1830 roku studentem filozofii na Uniwersytecie Lwowskim. Tam stał się jednym z organizatorów przejścia grupy studentów do powstania w Królestwie Polskim<sup>3</sup>. Walczył w 5 Pułku Ułanów im. Zamoyskich, zapewne w stopniu podoficera, jako że studentom zgłaszającym się na

---

<sup>1</sup> Zob. *Księgi sądowe wiejskie Klucza Jazowskiego 1663–1808*, Wrocław 1967. Józef Aleksander Novák wymieniany jest w cytowanych dokumentach 163 razy.

<sup>2</sup> Ks. Stefan Dembiński, *Rok 1846. Kronika Dworów Szlacheckich*, Jasło 1896, s. 160, 273–274.

<sup>3</sup> Zob. Karol Lewicki, *Uniwersytet Lwowski a Powstanie Listopadowe*, Lwów 1937. Stanisław Novák (w tekście występujący jako Nowak) wymieniany jest wielokrotnie; zob. też Józef Białynia--Chołodecki, *Lwów w czasie Powstania Listopadowego*, Lwów 1930, s. 37; Zygmunt Zborucki, *Lwów w dobie Powstania Listopadowego*, Lwów 1930, s. 19.



1. Konstanty Novák podczas studiów. Portret wykonany w Wiedniu przez Artura Grotzgera.  
Zbiory rodziny Novaków

ochotnika gwarantowano stopnie podoficerskie w Wojsku Polskim. Nie ustaliłem, w jakim stopniu swoją służbę zakończył. W czasie powstania spotkał Leona Bończę-Rutkowskiego i znajomość ta przerodziła się w dozgonną przyjaźń, uwieńczoną wiele lat później pochówkiem w tym samym grobie na starym cmentarzu w Imbramowicach.

Leon Bończa-Rutkowski, urodzony w Gołyszynie w 1805 roku, był zawodowym podoficerem w Pułku Grenadierów Gwardii. Pułk ten, po wybuchu powstania i zlikwidowaniu Cesarsko-Królewskiej Gwardii, stał się zwykłym pułkiem grenaderskim w składzie 4 Dywizji Piechoty i mężnie stawał w ciężkiej próbie pod Olszynką Grochowską, ponosząc największe straty osobowe. W tej samej próbie odznaczył się również 5 Pułk Ułanów, w którym walczył Stanisław Novák. Czy mieli okazję wówczas się spotkać, nie wiadomo. W czasie reorganizacji polskiej armii Leon Rutkowski został awansowany na oficera i przeniesiony do nowo formowanego w składzie tej samej 4 Dywizji 13 Pułku Piechoty Liniowej, w którym służył prawie do końca kampanii 1831 roku. We wrześniu został odznaczony Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*, a w październiku uwolniony od służby wskutek odniesionych ran<sup>4</sup>. Wszyscy bracia Rutkowscy stawali w potrzebie powstania i wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku, w wyniku czego utracili rodzinny majątek Wilków.

Leon Rutkowski przechodził po kolejnych dzierżawach, by w końcu przejąć w 1856 roku majątek Głanów w Majoracie Imbramowickim pułkownika Mikołaja barona Korffa, po gospodarującym tu wcześniej Stanisławie Nováku, który stał się plenipotentem dóbr Pieskowa Skała Sobiesława hrabiego Mioszszewskiego.

Natomiast Stanisław po powstaniu wrócił do Lwowa, gdzie został oskarżony przez władze austriackie i postawiony przed sądem za udział w powstaniu. Zapewne wykupiony przez brata Jerzego Wojciecha opuścił Galicję, by również krążyć po dzierżawach w Królestwie. Gdy osiadł w Pieskowej Skale, był bliskim sąsiadem Głanowa i przyjaciele mogli spotykać się częściej, doprowadzili również do małżeństwa córki Leona, Marianny Bronisławy, z bratankiem Stanisława, Konstantym, który wówczas gospodarował w majątku Gotkowice koło Pieskowej Skały. Ślub odbył się w Imbramowicach 8 maja 1861 roku. Małżeństwo zamieszkało w Gotkowicach i tamże gospodarowało do wypadków 1863 roku.

Zanim jednak Konstanty Novák osiadł na gospodarstwie i zajął się rolnictwem, rozpoczął studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wiedeńskiego w 1855 roku. Po zatruciu się chemikaliami studia przerwał i w 1856 roku powrócił do kraju, ale w czasie wiedeńskiego pobytu zbliżył się ze studium tam sztuki piękne

---

<sup>4</sup> Zob. *Księga Pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830. Spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej Krzyżem Wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych*, Lwów 1881, s. 154, nr nadania 3104 z 17 września 1831 roku. Zob. też biogram Leona Rutkowskiego opublikowany przez Roberta Bieleckiego w tegoż: *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. III, Warszawa 1998, s. 419.

Arturem Grottgerem. Czy była to przyjaźń, jak podaje nasza tradycja rodzinna, czy tylko znajomość, trudno dziś jednoznacznie ustalić. Ślady tej znajomości odnajdujemy w zbiorze listów i pamiętników, ukazujących dzieje miłości Artura Grottgera i Wandy Monné, a wydanych przez Bibliotekę Medyczną pod tytułem *Arthur i Wanda*. W wiedeńskich zapiskach Artur, pod datą 2 lipca 1855 roku, pisał: „Był Nowak, chciał żebym skończył jego portret ale mnie się nic robić nie chciało”. Dalej notatka z 3 lipca: „O 12-tej przyszedł Nowak i tego do 2-giej kończyłem na tym brystolu”, 4 lipca zaś zapisał: „O szóstej wróciłem do domu i poszedłem do Ostrowskiego i Kalaja, a potem chodziliśmy po spacerze, a bardziej Ostrowski gdzie indziej, a ja z Nowakiem po Wasserglaci”. Ostatni zapis z tego roku był datowany 6 lipca i też wspomina wiedeńskie peregrynacje wieczorne w tym samym gronie: „Od 8-mej potem do 10-tej chodziliśmy z Kalajem, Nowakiem i Ostrowskim na spacer po Glasach na Wideniu, wesoło o biedzie zapominając”<sup>5</sup>. Jan Bołoz-Antoniewicz w swojej świetnej monografii Artura Grottgera ujmuje ten epizod jednym zdaniem: „w pierwszych dniach lipca [robi] portret rysunkowy (na bristolu) znajomego swego Nowaka, z którym często się styka”<sup>6</sup>. Wspomniany przez Grottgera portret na brystolu, do dziś pozostający w zbiorach rodzinnych, jest podpisany ręką własną Konstantego z datą 20 lipca 1856 roku, czyli rok później. Być może jest to data związana z wyjazdem z Wiednia i pożegnaniem grona przyjaciół. Według przekazów rodzinnych Konstanty prosił Artura o jakąś inną pracę na pamiątkę czasu spędzonego wspólnie w Wiedniu i studenckiej niedoli, na co ten miał rzec, żeby wybrał sobie coś z teczki leżącej w pracowni. Wybór padł na bardzo wczesną akwarelę z lat szkolnych, przedstawiającą Redutę Orдона, na co Grottger miał zaprotestować, uważając że praca jest zbyt słaba i próbując ją odebrać – Konstanty jednak postawił na swoim i akwarela do dziś pozostaje w rodzinnych zbiorach w Głanowie.

Nic mi nie jest wiadomym o dalszych kontaktach Konstantego z Arturem Grottgerem, nie zachowały się żadne listy ani bardziej konkretne przekazy rodzinne, lecz jest rzeczą wielce prawdopodobną, że mogli spotykać się w czasie pobytów Grottgera w Krakowie w latach 1858 i 1865, już po powstaniu. Z Gótkowic czy później z Głanowa do Krakowa jeździło się dość często, nawet w czasie trwania powstania, mimo obustronnie strzeżonej granicy.

Konstanty dostarczał władzom powstańczym rezydującym w Krakowie informacje i plany dotyczące przejść oddziałów powstańczych formowanych w Galicji na teren Królestwa. W początkach sierpnia opracował plan przejścia oddziału powstańczego formowanego w Krakowie sumptem Aleksandra hrabiego

<sup>5</sup> *Arthur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné. Listy i pamiętniki*, Medyka-Lwów 1928, s. 106, 108–110.

<sup>6</sup> Jan Bołoz-Antoniewicz, *Grottger*, „Nauka i Sztuka”, t. XI, Lwów 1910, s. 70.

Krukowieckiego. Oddział ten, liczący około 350 żołnierzy, dowodzony przez braci Gustawa i Edwarda Habichów, wyruszył za kordon 14 sierpnia, by przez Pieskową Skałę dotrzeć dnia następnego w rejon Imbramowic. Tu rozgorzała wielogodzinna walka z oddziałami moskiewskimi, której epizodem stała się słynna obrona dworu w Głanowie, gdzie odcięta od głównego oddziału grupa powstańców pod dowództwem Aleksandra Krukowieckiego potrafiła skutecznie opierać się przez kilka godzin przeważającym siłom wroga, mimo płonącego dachu domu i pożaru otaczających go zabudowań.

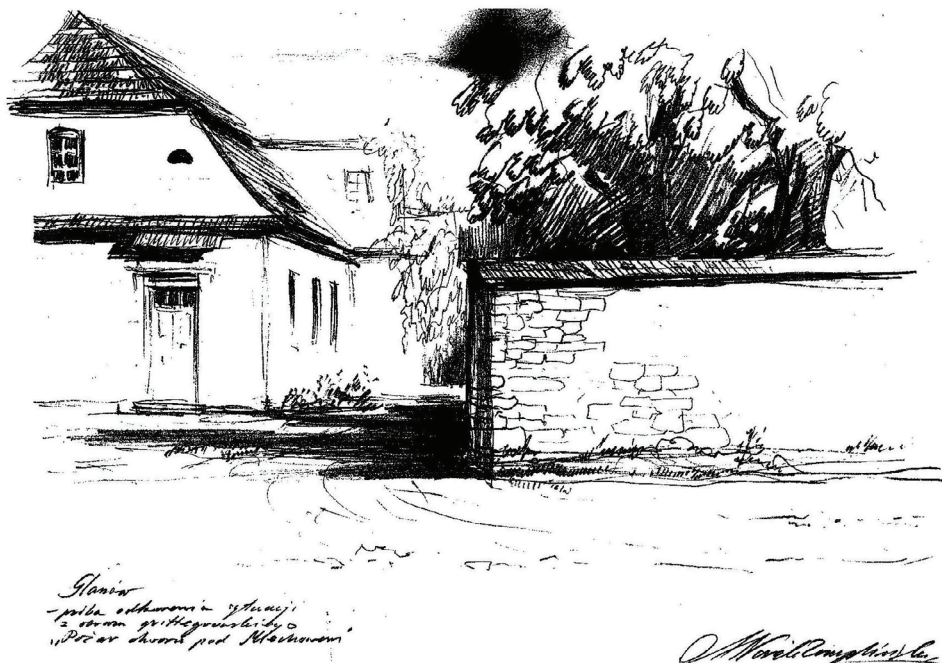
W 1863 roku powstał duży cykl rysunków Artura Grottgera zatytułowany *Polonia*, na ośmiu kartonach, przedstawiający uogólnioną narrację tragicznych losów powstania, w tym w dużej części poświęcony tragedii polskiego dworu. Cykl był tworzony na podstawie wieści płynących z kraju objętego pożogą i nie odnosi się do konkretnych wydarzeń z pola walki, ale odwrotnie – te właśnie wydarzenia wpisują się w symboliczny, grottgerowski obraz powstania. Pierwsza prezentacja cyklu miała miejsce w listopadzie 1863 roku w wiedeńskim Kunstverein, ale już wcześniej została zakupiona przez Jánoša hrabiego Pálffy, by ostatecznie trafić do zbiorów Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie.

W taki sam sposób w ten uogólniony i symboliczny obraz wpisują się wypadki głanowskie, w jakimś sensie obecne w kartonie IV, zatytułowanym *Schronisko* – przedstawiającym powstańców szukających schronienia przed nadchodzącym wrogiem; następnie w kartonie V, *Obrona dworu* – sytuacja jest tu może nieco inna niż w Głanowie, gdzie powstańcy ostrzeliwali się z okien, ale już sam tytuł mówi za siebie; a najbardziej w kartonie VI, *Po odejściu wroga*. Ten obraz spalonego dworu najbardziej kojarzy się z głanowskim przypadkiem, ale zapewne też z wieloma innymi podobnymi, jako że rysunki cyklu powstawały już w pierwszych miesiącach 1863 roku, wiele z nich jeszcze przed sierpniem. Praktykowane usilne przypisywanie kartonów grottgerowskich obronie dworu w Głanowie wydaje się bezzasadne, jak również przypisywanie Grottgerowi ilustracji do prasy paryskiej. Wprawdzie faktem jest, że Grottger wykonywał w tym czasie rysunki do prasy wiedeńskiej na tematy powstańcze, ale nic nie jest wiadomym, żeby takowe robił do paryskiej „L’Illustration. Journal Universel”. Zresztą dwa z rysunków ilustrujących wyprawę Krukowieckiego-Brzezińskiego sygnowane są „Janet Lange”, oprócz sygnatur drzeworytników przygotowujących ilustracje<sup>7</sup>. Nie wiem, dla jakich powodów w obiegu internetowym pojawiło się przypisanie drzeworytu przedstawiającego obronę dworu w Głanowie – Grottgerowi. Ta akurat ilustracja sygnowana jest tylko przez drzeworytnika, ale obiegowe informacje idą dalej, wskazując istnienie obrazu Grottgera pt. *Obrona dworu w Głanowie* w zbiorach krakowskiego Muzeum Narodowego. Niestety, taki obraz nie jest znany nikomu, kto by poważnie zajmował się twórczością Artura Grottgera.

<sup>7</sup> „L’Illustration. Journal Universel”, t. LXII, nr 1075 z 3 października 1863, s. 228–229.



2. Pożar dworu pod Miechowem (Podczas bitwy) wg Artura Grottgera,  
[w:] *Wieczory zimowe*, wyd. Franciszek Bondy, Wiedeń 1892



3. Andrzej Novák-Zempliński, próba odtworzenia sytuacji z obrazu Artura Grotgera *Pożar dworu pod Miechowem*



*Obrona dworu. — La défense des assiéges.*

4. *Obrona dworu* wg Artura Grotgera, [w:] *Polonia. 1863. Lithuania. 1864–1866. Wojna. 1866–1867*, wyd. Franciszek Bondy, Wiedeń 1883



Wydaje się, że daje tu o sobie znać szablonowe myślenie, które ma w zwyczaju łączyć skrótowo pewne fakty, motywy i symbole, by tworzyć własny, oderwany od prawdy historycznej obraz.

Niemniej jest taka praca Grottgera, co do której można pokusić się o powiązanie jej chociaż w części, z wypadkami glanowskimi. Obrazem tym jest *Pożar dworu pod Miechowem*, malowany olejno na płótnie o formacie 127 × 173 cm w latach 1864–1865 i nigdy nie dokończony, aktualnie pozostający w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Bołoz-Antoniewicz wiąże temat obrazu z bitwą miechowską, która miała miejsce w lutym, ale sam obraz tego nie potwierdza, ukazując co najmniej pełnię lata. Kompozycja ta jest swobodną narracją, która niekoniecznie nakłada się na konkretne sceny znane z opisu obrony dworu w Głanowie, niemniej jednak podstawowym wskazaniem możliwego związku jest tytuł obrazu. Głanów, postrzegany geograficznie z pozycji Krakowa rzeczywiście położony jest pod Miechowem, zaledwie 15 km w linii prostej, poza tym nie jest mi znany inny przypadek spalenia dworu w okolicy Miechowa w czasie powstania. Potwierdza to też sytuacja przestrzenna ukazana na obrazie – w drugim planie, po prawej, wysoki mur okalający ogród i w głębi dwór po lewej, rzeczywiście odpowiada sytuacji, którą jeszcze dziś możemy zweryfikować na miejscu w Głanowie. Centralną postacią kompozycji, powstańca unoszącego małe dziecko, też możemy powiązać z epizodem obrony Głanowa, w którym Teofil, syn Leona Rutkowskiego, wyprowadzając kobiety z płonącego dworu unosił dziecko zabitej w tym czasie kobiety.

Grottger bawił w Krakowie w 1865 roku i nie jest wykluczone, że mógł usłyszeć opis wypadków glanowskich bezpośrednio z ust Konstantego Nováka, co też mogło znaleźć przełożenie na kompozycję obrazu i potwierdzić, że pokazana sytuacja przestrzenna nie była dziełem przypadku. W tradycji rodzinnej nie ma na ten temat żadnych konkretnych przekazów z wyjątkiem zachowanej fotografii wizytowej Grottgera w stroju powstańczym, wykonanej w znanym atelier Walerego Rzewuskiego, którą miał Konstanty otrzymać na pamiątkę krakowskiego spotkania.

Być może dalsze badania spuścizny Grottgerowskiej rzucą nowe światło na przedstawioną analizę prawdopodobieństwa powiązania historycznych faktów z ich twórczą interpretacją.

## BIBLIOGRAFIA

Antoniewicz-Bołoz Jan, *Grottger*, „Nauka i Sztuka”, t. XI, Lwów 1910.

*Arthur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné. Listy i pamiętniki*, Medyka – Lwów 1928.

Bielecki Robert, *Rutkowski Leon*, [w:] tegoż, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. III, Warszawa 1998.

Chołodecki-Białynia Józef, *Lwów w czasie Powstania Listopadowego*, Lwów 1930.

Dembiński Stefan, *Rok 1846. Kronika Dworów Szlacheckich*, Jasło 1896.

„L'Illustration, Journal Universel”, vol. LXII, nr 1075 z 3 października 1863.

*Księga Pamiątkowa w 50-letnią rocznicę powstania roku 1830. Spis imienny dowódców i sztabs-oficerów tudzież oficerów, podoficerów i żołnierzy Armii Polskiej Krzyżem Wojskowym „Virtuti Militari” ozdobionych*, Lwów 1881.

*Księgi sądowe wiejskie Klucza Jazowskiego 1663–1808*, Wrocław 1967.

Lewicki Karol, *Uniwersytet Lwowski a Powstanie Listopadowe*, Lwów 1937.

Zborucki Zygmunt, *Lwów w dobie Powstania Listopadowego*, Lwów 1930.

## ABSTRACT

ANDRZEJ NOVÁK-ZEMPLIŃSKI

### **THE GROTTGER THREAD IN THE NOVÁK FAMILY REPORTS AND SOME INSURGENT MOTIFS IN GROTTGER'S ARTWORKS**

The author shows previously unknown links between Artur Grottger's work, the defence of Glanów manor house of 15 August 1863, and the Novák family. Along with the popular cycles of drawings devoted to the 1863 uprising, the artist authored a little known painting “Fire of a manor house near Miechów”, which was interpreted as a scene from the battle of Miechów which took place in February 1863. However, the painted scene takes place in the summer, and no other manor house than that at Glanów, situated just 15 km from Miechów, was consumed by fire in the area in 1863. At that time Glanów manor was leased to Leon Rutkowski, who died during the defence. After Leon's death, the manor house was taken over by his son-in-law, Konstanty Novák (great-grandfather of the author of the article). Without any doubt, the painted scene refers to the Novák family tradition, which has not yet been raised. Details of the composition are also consistent with the topography of the Glanów manor house. Additionally, Konstanty Novák, one of the organisers of the uprising, was a close friend of Grottger's. The artist gave him a few of his works, as well as his photograph in insurgent clothing, with a personal dedication, in 1863. Although the relations between Konstanty Novák and Grottger are mentioned in source literature, the current article is the first one to show their consequences for the artist's work.